

Bogustaw Śliwerski

## Wielka gra Aleksandra Kamińskiego o demokrację

W dobie tak silnych przemian społeczno-politycznych i oświatowych w naszym kraju warto przypomnieć poglądy Aleksandra Kamińskiego na temat relacji między polityką a pedagogiką. Ten znakomity pedagog społeczny i współtwórca ruchu harcerskiego nie doczekał się wolnej Polski, o której tak bardzo marzył i dla przyszłości której tworzył swoje dzieła. Nie miał szczęścia do urzeczywistniania w całości pełni swojej filozofii godnego życia i służby społecznej, wyłączając z jego biografii krótki okres wolności II Rzeczypospolitej. Czas okupacji i PRL to przecież lata jego zmagania z wrogiem zewnętrznym (hitleryzm) i wewnętrznym (socjalizm). Nie przez przypadek swoistego rodzaju symptomem ich jedności i sprzeczności było ukazanie się w „drugim obiegu”, w czterdzieści lat od mrocznych dni hitlerowskiej niewoli, jego książki pt. *Wielka gra*, która jest swoistego rodzaju instruktażem stawiania ludzkiego i obywatelskiego oporu wobec panującego reżimu.

Studując dzieła „Kamyka”, odnajdziemy w nich ważne przesłanie dla kolejnych pokoleń, w myśl którego to nie konstytucja, nie ustrój państwa, nie koncepcje reform, nie masy ludzkie i nie granice stanowią o wielkości jednostki i narodu, ale sam człowiek ze swoją potencjalną zdolnością do kształtowania własnego charakteru. Każdy ustrój polityczny państwa staje się jednym z czynników w procesie socjalizacji, możliwości animowania działań wychowawczych oraz w rozwijaniu się osobowości młodego człowieka.

Niemcy i Bolszewicy dali nam pierwszorzędnny zastrzyk przeciwtotalny na dobrą setkę lat. A i nasze rodzime, napółtotalne próby sprzed września 1939 r. nie budzą w społeczeństwie dobrych wspomnień. [...] Przyjrzenie się z bliska bestii ludzkiej, uosobionej w hitleryzmie i komunizmie, bestii, która w błoto wtłoczyła godność człowieka, która błotem

i kałem oblepiła wszystko to, co z ducha ludzkiego najcudowniejsze – etykę chrystusową, wolność myśli, humanistyczne zdobycze ludzkości<sup>1</sup>.

To właśnie owa bestia powinna wywoływać reakcję sprzeciwu i zaangażowania się na rzecz naprawy życia społeczno-politycznego w kraju, jeśli jakieś czynniki sprzyjają jej odrodzeniu.

Kamińskiemu przyszło żyć w trudnych czasach, toteż sformułowana przez niego w okresie okupacji hitlerowskiej wizja demokratycznego społeczeństwa i poczucie człowieczeństwa nabierały szczególnego wymiaru. Jak pisał: „W czasach normalnych, w niepodległym państwie, byle kiep potrafi być dobrym Polakiem”<sup>2</sup>. Owocem jego argumentacji pedagogicznej stał się antypozytywistyczny i antytotalitytarny model humanistyki. Jako zwolennik ustroju demokratycznego eksponował takie jego zalety, jak wolność, równość i parlamentaryzm.

Kamiński był przekonany, że oprócz zaistnienia ustroju demokratycznego, niezbędna jest jeszcze demokracja w obszarach oświaty, życia społecznego i gospodarczego. Ustrój demokratyczny pozbawiony demokracji w powyższych obszarach życia nie ma sensu, gdyż powtórzyłyby jedynie obraz zakłamania społeczeństw pseudo-demokratycznych.

Nie wolno dopuścić do tego, aby w nowej Polsce obok szkół–pałaców stały jednoklasowe szkoły–prymitywy; obok pensji głodowych – były legalne dziesięciotysięczne gaże; by skarby surowców mineralnych i olbrzymie warsztaty pracy znajdowały się w nieobliczalnych rękach, których jedynym motywem działania jest zysk. Nie tylko ustrój państwowy – ale całe życie odradzającej się Polski winno być demokratyczne, gdyż tylko w takich warunkach każdy mieszkaniec Polski stać się może naprawdę człowiekiem, tj. pełnowartościowym obywatelem<sup>3</sup>.

Lokował pedagogiczne nadzieje w demokracji, gdyż doświadczony jej funkcjonowaniem w skali mikro, w ramach ruchu skautowego, miał pełną świadomość tkwiących w tym ustroju potencjałów do autentycznego, obywatelskiego zaangażowania się społeczeństwa z własnej, nieprzymuszonej woli na rzecz współpracy dla dobra wspólnego czy podporządkowania się woli większości i lojalności tak wobec bliskich, jak i wobec przeciwników politycznych.

Łączył przy tym odpowiedzialność obywatelską z wysoką etycznością, apelując o wysoką kulturę polityczną, która jest tak ważna w procesie socjalizacji:

gdybyś mocno się przejął duchem którejś partii politycznej i wszedł w jej służbę, zdobądź się na najwyższy wysiłek, aby przestrzegać w swym życiu partyjnym ogromnie ważnej zasady: pomimo całej miłości i wiary, jaką darzysz swoją partię – zdobądź się na lojalną postawę wobec wszystkich innych partii, stojących na gruncie niepodległego państwa polskiego. Jedną z najprzykrzejszych właściwości życia partyjnego jest jakieś szatań-

<sup>1</sup> A. Kamiński, *Studia i szkice pedagogiczne*, PWN, Warszawa 1978, s. 13.

<sup>2</sup> A. Kamiński („J. Górecki”), *Wielka gra*, Niezależne Wydawnictwo Harcerskie, Warszawa 1981, s. 1.

<sup>3</sup> Tamże, s. 11–12.

skie otumanienie mózgów, które czyni z ludzi ongiś rycerskich, honorowych i uczciwych – ogłupiałych fanatyków, którzy we wszystkich innych partiach i stronnictwach politycznych, prócz własnego, dostrzegają tylko podłość i zdradę, fałsz, nikczemne intencje, nieudolność i złą wolę – oraz przekonani są, że najstraszniejsze ruiny i klęski spotkać są gotowe ojczyznę z rąk każdego z ich przeciwników politycznych. Powtarzam: pomimo całej miłości i wiary, jaką otaczasz własną partię polityczną – zdobądź się na rycerski i lojalny stosunek wobec innych partii. Nawet gdyby programy tych partii albo ich ludzie ranili głęboko twe poczucie dobra publicznego. Pamiętaj zawsze, że twego przeciwnika politycznego może także samo ranić program twojej partii. I jeszcze jedno: nie wykluczaj z tego kręgu lojalności żadnego stronnictwa stojącego na gruncie niepodległego państwa polskiego. Od najskrajniej lewicowej do skrajnie prawicowej – traktuj wszystkie grupy jako te, w stosunku do których trzeba zdobywać się na lojalność, w stosunku do których trzeba czynić wysiłek zrozumienia ich intencji<sup>4</sup>.

W pracach A. Kamińskiego odnajdziemy podstawy do poznania i zrozumienia mechanizmów dominacji oraz posłuszeństwa w strukturach społecznych, a tym samym do dostarczenia pedagogom wiedzy i rozbudzenia wśród nich autorefleksji oraz woli walki w interesie jednostkowego i społecznego upełnomocnienia jednostek ludzkich. Uświadomienie sobie bowiem przez osoby dialektyki wolności i przymusu może stworzyć większe możliwości do upełnomocnienia i emancypacji środowiska życia społecznego, w którym mają miejsce zarówno zjawiska dominacji i panowania, jak i wyzwolenia i upełnomocnienia. Kamiński nie budował wyidealizowanego świata, ale obnażając jego absurdy, patologie i ludzkie słabości (także w środowisku nauczycieli i pedagogów) pobudzał naszą refleksyjność oraz krytycyzm. Jednym ze sposobów przechodzenia do szkoły demokratycznej, szkoły odpowiedzialności wszystkich jej podmiotów, miało być jej uspołecznianie i uruchamianie w niej pożądaných procesów demokratyzacyjnych.

Kamiński uważał, że poprzez oddolne budowanie samorządności będzie możliwe stopniowe sprawowanie kontroli nad władzą szkolną, która nie powinna być absolutna, podejmująca działania bez respektowania podstawowych praw każdego ze wspomnianych podmiotów. Konieczność odstąpienia od modelu centralistycznie sterowanego szkolnictwa na rzecz strategii substytucji, oddolnego tworzenia szkół przez społeczności lokalne rodziców, nauczycieli i uczniów Aleksander Kamiński uzasadniał następująco:

Jeśli szkoła ma nie tylko uczyć, lecz i wychowywać, jeśli wychowanie w szkole ma zmierzać głównie ku zaszczepianiu i utrwalaniu obywatelskich postaw i jeśli te postawy mają „wyrastać” z gruntownie przyswojonej motywacji społeczno-moralnej – to proces wychowawczy szkoły powinien polegać nie tylko na intelektualnym zjedynowaniu młodych umysłów dla tych celów, lecz także (a raczej przede wszystkim) na takiej organizacji życia szkolnego, która zapewni uczniom praktykowanie pożądaných zachowań społecznych<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Tamże, s. 10–11.

<sup>5</sup> A. Kamiński, *Organizacja życia społeczności uczniowskiej*, [w:] *Szkoła wychowująca*, praca zbiorowa pod red. T.J. Wilocha, WSiP, Warszawa 1978, s. 117.

Wśród podstawowych cech wyróżniających demokratyczną formę organizacji i działania szkoły wymienia się dzisiaj zasadę równości formalnej wobec prawa wszystkich podmiotów edukacji. Inna z zasad odnosi się do nadania prawnej formy i prawnego charakteru stosunkom między władzą szkolną (pedagogiczną) a uczniami i ich rodzicami jako podmiotami prawa poprzez określenie ich wzajemnych praw i obowiązków. Muszą one opierać się na uznaniu i zagwarantowaniu formalnej równości i wolności wszystkich osób uczestniczących w edukacji szkolnej. W tej sytuacji żadna ze stron nie może być uzależniona od arbitralnych decyzji władz szkolnych, lecz podlegać wyłącznie prawu, nad którego przestrzeganiem powinien czuwać społeczny organ, jakim jest rada szkoły. Stosunek władz szkoły do prawa jest swoistego rodzaju miernikiem demokracji w tej placówce oświatowej.

Dla Kamińskiego równie ważnym wskaźnikiem demokracji w szkole był stosunek jej kadry kierowniczej do wewnętrznej krytyki, do opozycji. Jeżeli jest ona otwarta na nią, wrażliwa i racjonalnie podchodzi do zasadności formułowanych sądów krytycznych, bez ich tłumienia czy nerwowego skrywania przed szkolną opinią publiczną, to istnieje szansa na sprawiedliwość i konieczność wprowadzania zmian. W szkole demokratycznej powinno cenić się szczerą odwagę cywilną pedagogów, uczniów i ich rodziców w wypowiedaniu własnych przekonań. Nie ma obaw, że z tego tytułu mogłyby komukolwiek grozić przejawy ludzkiej niezyczliwości. W sensie społecznym podmiotem wychowawczym w szkole jest nie tylko dyrektor czy nauczyciele, ale wszystkie osoby zaangażowane w proces edukacyjny. Instytucja ta jest bowiem wspólnotą terytorialną, w której każda z osób realizuje interes wspierania rozwoju uczniów, ma wyodrębniony prawem zakres samodzielnego działania, bez podporządkowania organizacjom wyższego szczebla. Prawdziwą wartością demokracji jest to, że władza bierze się ze wspólnoty, a nie spoza niej. Szkoła w systemie zdecentralizowanym to szkoła, która ma prawo do własnych, lokalnych zasad i sposobów organizacji swojej pracy. Powinien w niej obowiązywać dialog wychowawczy, oparty na dwustronnym stosunku wychowawczym oraz dostrzegający wielką efektywność wychowania zespołowego, w którym nie tylko wychowawca, lecz cały zespół stoi na straży określonych norm i zwyczajów.

W pracach Kamińskiego możemy odczytać bolesną dla całego narodu pamięć jego cierpień, praktyk zakorzenionych w doświadczeniu historycznym, które niosły ze sobą obrazy terroru, dominacji i oporu. Nie ma się zatem co dziwić, że dokonał on surowej oceny społeczeństwa polskiego upominając się zarazem o to, jakich zasad należy bronić, a z jakimi należy walczyć w interesie wolności i życia.

Jedną z plag polskiego życia – są tłumy otaczających nas blagierów, ludzi rzucających słowa na wiatr, niesłownych. Są całe środowiska, w których człowiek się czuje tak, jakby się znajdował wśród słynnych kiplingowskich małp, bandar-logów, istot, które, wypowiedziawszy jakieś twierdzenie lub zapewnienie – już w kilka chwil potem zapominają o nim i postępują wbrew niemu<sup>6</sup>.

<sup>6</sup> A. Kamiński („J. Górecki”), *Wielka gra...*, s. 75.

Nic dziwnego, że Aleksander Kamiński zachęcał swoimi poglądami pedagogów do refleksyjnego analizowania ważnych teorii czy do organizowania myślenia demokratycznego w praktyce tak, by stało się ono myślą humanistyczną, unikającą wdrażania wzoru czy schematu bez odniesienia go do losów wychowanków i wychowawców, do ich prywatnych i uspołecznionych sposobów rozumienia świata. Rozumiejąc, iż wychowanie „samo w sobie”, jako czynność autonomiczna, w gruncie rzeczy staje się wzmacnianiem i dozorem – pedagogika społeczna powinna szczególную wagę przywiązywać do procesu wychowawczego jako dodatkowego efektu organizowania, reorganizowania, aktywizowania i ulepszania instytucji, placówek, urzędów skupiających dzieci i młodzież, dorosłych i osoby starsze. Może właśnie dlatego jego poglądy na rolę procesów uspołeczniania edukacji szkolnej odegrały tak ważną rolę w ich ponadczasowym odczytaniu.

Dla A. Kamińskiego harcerstwo było genialnym środowiskiem dla właściwego wychowania społeczno-moralnego. To ono dysponuje swoistą metodą kształcenia charakterów, jaka powinna być stosowana w atmosferze braterstwa i samowychowania. W tej wielkiej grze najwyższą stawką jest kształtowanie charakteru każdego jej uczestnika, bo wychowanie harcerskie było dla Kamińskiego wychowaniem przez działanie i w działaniu. Wymiar ludzkiej dzielności łączył z odwoływaniem się do kategorii oporu, której nadał miano małego sabotażu. Zasady jego stosowania jako specyficznej formy nękania wroga (opresora), a jednocześnie dodawania ducha społeczeństwu mają przecież miejsce także w realiach pokoju, jako pomoc ludziom w rozwoju oraz w rozpoznawaniu i piętnowaniu wroga. Jest to bowiem akt formacyjny ludzkich charakterów w tych wszystkich sytuacjach, w których dochodzi do łamania zasad moralnych, do naruszania wolności i godności ludzkiej. Tak pojmowany „mały sabotaż” nie jest przecież niczym innym, jak środkiem do emancypacji poprzez krytyczną negację społecznych łańcuchów dominacji i posłuszeństwa. Może on mieć miejsce w każdych warunkach, niezależnie od ustroju, zaś potraktowanie go w kategorii osobistego sprzeciwu jest nie tylko świetną szkołą rzetelności, męstwa i dzielności, szkołą pracy nad sobą, ale i wpisaniem się w proces podnoszenia morale całego społeczeństwa. Opór spełnia z jednej strony funkcję odkrywczą, ujawniającą dominację czy przemoc, z drugiej zaś dostarcza możliwości poznawczych dla auto-refleksji i do walki w interesie społecznego i jednostkowego upełnomocnienia.

W epoce liberalizmu i ponowoczesności mówienie prawdy o niechlubnych zjawiskach w procesie socjalizacji i życiu narodu wymaga nie lada odwagi cywilnej, osobistej dzielności każdego z nas. Sensowna krytyka powinna pomagać – zdaniem Kamińskiego – w uświadomieniu sobie i wystawieniu na próbę własnych założeń leżących u podstaw dokonywanych wyborów, pomaga bronię własnej tożsamości i bardziej świadomej krystalizacji różnych poglądów i idei. Aleksander Kamiński dał temu imperatywowi moralnemu szczególnie upełnomocnienie całym swoim życiem i jego wytworami. Potwierdził zarazem, iż powinniśmy być bohaterami nie tylko w wielkich dniach historii, ale silni dzielnością prawdziwą także w dobie pokoju. Ta zaś nie zwalnia nas z prowadzenia walki przeciwko szeroko rozumianemu złu moralnemu czy społecznemu. Przecistawiając się rozpoznanemu w środowisku złu,

musimy zrezygnować z jego wsparcia, dlatego ten typ postawy nie należy do zbyt powszechnych. Człowiek prawdziwie dzielny, to człowiek samotny. Tylko ten, kto milczy, godzi się na sytuację zła. Jest to wezwanie do tego, by – będąc dzielnym – nie wyciszać swojego oporu, ale umiejętnie przewyciężyć dzięki niemu własne słabości na drodze do samodoskonalenia.

Kamiński był przekonany, że można instytucje społeczne pobudzać do korzystnego oddziaływania na jednostki i grupy społeczne oraz do osłabiania w nich wpływów negatywnych. Potrzebna jest do tego pasja bycia wychowawcą, głębokie zainteresowanie i zamiłowanie do wyzwania w jednostce i w grupach społecznych wszystkiego tego, co w nich najlepsze, wartościowe, do pomocy w samorealizacji. „Bo wychowawca – to człowiek, który chce wychowywać. Ale nigdy ten, który jest do wychowywania zmuszany”<sup>7</sup>. Myśl pedagogiczna Aleksandra Kamińskiego pozwala nam lepiej zrozumieć zło w procesie wychowania, i to nie jako zaniedbanie czy błąd, ale jako zadurzenie się w nim przez sprawców zła, dzięki odkryciu przez nich nieprawdopodobnego poczucia mocy czy uniesienia, jakie niesie z sobą ten rodzaj ich zaangażowania. Dziś warto o tym mówić i to przypominać, bo wielka gra o demokrację i wychowanie toczy się nieustannie.

## Aleksander Kamiński's struggle for democracy

### Abstract

The author recalls the views of Aleksander Kamiński, an outstanding educator and a co-founder of the scouts movement, on the relations between pedagogy and politics. Kamiński had to function in difficult circumstances, during the war and occupation and in the period of the communist government in Poland. His vision of democracy, created at that time, was characterized by humanism and anti-totalitarianism. Kamiński highlighted such advantages of democracy as liberty, equality, and parliamentarianism. He saw the civil and moral responsibilities as conjoined; he postulated creating local structures of self-government, which he found important also at school. He encouraged propagating the democratic thought and putting it to practice. Many of Kamiński's theses and proposals deserve attention also today, as – in the author's opinion – the struggle for democracy and democratic education is continually carried on.

<sup>7</sup> *Pasja wychowawcy*, wywiad przeprowadzony przez T. Godek, „Motywy” z dn. 25.02.1973, [w:] A. Kamiński, *O harcerstwie (teksty zapomniane 1956–1978)*, wybór i opracowanie A. Janowski, Zeszyty Edukacji Narodowej, Warszawa 1988, s. 104.